

Quercus radzi jechać na wakacje

Po 14 miesiącach hossy rynek musi kilka miesięcy odpocząć. Wzrosty powrócą dopiero pod koniec roku — uważa Quercus TFI.

Nie ma co liczyć, że obecne spadki to tylko krótka korekta w hossie rozpoczętej w 2009 r. — uważają zarządzający Quercus TFI.

— To, co widzimy ostatnio, to nie tylko korekta, po której powrócą wzrosty. Najbliższe miesiące będą dla rynków takie sobie. OFE mają w akcjach 34 proc. i nie będą w stanie bronić rynku, gdyby nastąpiły spadki. Nasz scenariusz bazowy to kilka miesięcy odpoczynku dla

rynku, ale nie będzie totalnej katastrofy typu rozpad strefy Euro. Po 14 miesiącach wzrostu rynek potrzebuje czasu na refleksję. Ale nie można liczyć, że będzie to spokojny odpoczynek, kilka nerwowych momentów będzie. Końcówka roku może być lepsza i cały 2010 r. WIG zakończy 10-20-procentowym wzrostem — mówi Sebastian Buczek, prezes Quercus TFI.

Na jakie spółki warto postawić?

— Lepiej wyjechać na wakacje, bo na GPW trudno znaleźć okazje. Trzeba poczekać, aż znów pojawią się spółki atrakcyjnie wycenione — uważa szef Quercusa.

Sebastian Buczek, prezes Quercus TFI:
Końcówka roku może być lepsza i cały 2010 r. WIG zakończy 10-20-proc. wzrostem.

Jeśli już to warto przyjrzeć się spółkom, które szykują emisję.

— Baczniej się przyglądamy spółkom, które robią pierwotne lub wtórne emisje akcji. Atrakcyjna była emisja BRE, teraz przyglądamy się PKM Duda. Trafiliśmy też na okazję na NewConnect. W związku z osłabieniem złotego warto zerknąć na eksporterów — mówi Sebastian Buczek. [GN]